

Kontynuując temat zagadnień etycznych w samorządzie, dzisiaj przedstawiamy kolejny mankament, czy też słabości jakie charakteryzują nasze państwo, instytucje publiczne i społeczeństwo.

Nie bierzemy na siebie odpowiedzialności za podejmowane działania

Nasze postawy cechuje brak akceptacji i przyjęcia odpowiedzialności za własne zachowania, za konsekwencje podejmowanych decyzji w przestrzeni publicznej i w sferze jednostkowych wyborów. Wygodniej jest przecież nie być odpowiedzialnym, a zakres obowiązków urzędnika formułować tak enigmatycznie, że nie wiadomo tak naprawdę, co należy do czyich obowiązków. W system odpowiedzialności urzędniczej dodatkowo wpisuje się system oceny, który powinien być powiązany z systemem motywacji, nagradzania i wynagradzania. U nas przeważnie nie ma ani systemu ani odpowiedzialności.

Nie ma demokratycznego państwa prawa bez odpowiedzialności po stronie rządzących i rządzonych. W płaszczyźnie etyki odpowiedzialności po stronie rządzących mieści się zarówno myślenie kategoriami dobra wspólnego, racjonalności i przewidywalności używanych środków, jak i właściwie ustalona preferencja hierarchii wartości i celów (gdzie cel bieżący, dobra jednego środowiska lub ugrupowania nigdy nie będzie preferowany kosztem dobra całości państwa i społeczeństwa). Mieści się ponadto odwaga mówienia prawdy społeczeństwu, odwaga unikania łatwej demagogii dla osiągnięcia partykularnych benefitów, odwaga przyznania się do błędu w wypadku wadliwych decyzji, rozwiązań i prognoz, czy nieporadności wykonania kompetencji.

Etyka odpowiedzialności w państwie prawa dotyczy w niemniejszym stopniu rządzonych. Pasywność obywatelska drążąca jakość naszego życia publicznego jest bowiem w pierwszym rzędzie wynikiem braku odpowiedzialności obywatelskiej. Wolność, z której korzystamy i z której chcemy korzystać w przyszłości jest, także i dzisiaj, równie silnie uwarunkowana odpowiedzialnością obywatelską, której perspektywa musi wykraczać poza sferę własnej rodziny, kręgu znajomych i własnej aktywności zarobkowej. Nie ma państwa prawa bez społeczeństwa obywatelskiego, nie ma społeczeństwa obywatelskiego bez wspólnej odpowiedzialności za wspólny los.

Ważne! Państwo przyzwoite, to państwo, w którym czujemy się dobrze, w którym jednostka może nie tylko korzystać z praw i wolności gwarantowanych, ale w którym jest ona zarazem odpowiedzialna za państwo, czuje się sprawcą rzeczywistości ją otaczającej.

Źródło: "Etyka i świadomość zagrożeń korupcyjnych", P.J. Suwaj, FRDL, Warszawa 2011